

::R0050 : strona 6::

SYNOWIE BOŻY

Czy kiedykolwiek w pełni zdaliśmy sobie sprawę, jakiego rodzaju miłością Ojciec obdarzył nas, że powinniśmy być nazywani synami Bożymi? Podczas gdy ci synowie są *udoskonalani*, od *świata* nie oczekuje się, że to zrozumie, ponieważ jest powiedziane, że świat *nas* nie zna, ponieważ nie poznał *Jego*. Lecz od zdeklarowanych „naśladowców Boga jako drogich dzieci” oczekuje się, że zrozumieją swój związek z Ojcem i przyjmą instrukcje od *Niego*.

„Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest” – 1 Jana 3:1,2.

„Bo ci, których Duch Boży *prowadzi*, są dziećmi Bożymi” (Rzym. 8:14). „*Splodzonymi* synami, oczekującymi na adopcję – *pełne* synostwo.

Pokrewieństwo synostwa z Ojcem było mało, jeśli w ogóle, zrozumiany przed przyjściem Jezusa Chrystusa w ciele. „A mówię: Dopóki dziedzic jest dziećciem, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest panem wszystkiego, ale jest pod nadzorem opiekunów i rządców aż do czasu wyznaczonego przez ojca. Podobnie i my, gdy byliśmy dziećmi, byliśmy poddani w niewolę żywiołów tego świata; lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi, aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili. A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego: Abba, Ojcze! Tak więc już nie jesteś niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem, to i dziedzicem Bożym przez Chrystusa” – Gal. 4:1-7.

„Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w *przybytek* święty w Panu, *na którym* i wy się wspólnie budujecie na mieszkanie Boże w Duchu” – Efez. 2:19-22.

Widzimy więc, że *dowodem* synostwa jest bycie *prowadzonym* przez Ducha; posiadanie ducha prawdy, który prowadzi nas do *wszelkiej* prawdy, poświadczając duchowi naszemu, iż jesteśmy dziećmi Bożymi; a jeśli dziećmi, to i *dziedzicami*; „dziedzicami Bożymi, a *współdziedzicami* Chrystusowymi, jeśli tylko z nim *cierpimy*, abyśmy też z nim byli uwielbieni” – Rzym 8:16,17.

Jezus powiedział: „Jeśli mnie *miłujecie*, słowo moje zachowywać *będziecie*. Większej miłości

::R0051 : strona 6::

nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich. Takie jest przykazanie moje, abyście się *wzajemnie miłowali*, jak Ja *was umiłowałem*. Jesteście przyjaciółmi moimi, jeśli czynić będziecie, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego; lecz nazwałem was przyjaciółmi, bo wszystko, co słyszałem od Ojca mego, oznajmiłem wam” – Jana 15:12,15.

Cóż za nieoceniony przywilej, który dał nam nasz Ojciec, abyśmy zostali wyniesieni do chwalebego stanu synów Bożych; i wiedzieć, nawet już tutaj, co robi nasz Pan; przez nauczanie od *Niego*. „A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko. Ale to namaszczenie, które z niego otrzymaliście, pozostaje w was i nie potrzebujecie, aby was *ktos* uczył; lecz jak namaszczenie jego poucza was o wszystkim i jest *prawdziwe*, a nie jest kłamstwem, i jak was nauczyło, tak w nim trwajcie” – 1 Jana 2:20,27.

Żyjemy w okresie obecności Chrystusa (*Parousia*); a w związku z tym, blisko czasu, kiedy synowie Boży zostaną *uwielbieni*; więc ze szczególną siłą powinniśmy słuchać napomnienia „uczni, którego miłował Jezus”; „A teraz, dzieci, *trwajcie* w nim, abyśmy, gdy się *objawi*, mogli *śmiało* stanąć przed nim i nie zostali zawstydzeni przy obecności [*Parousia*] jego. Jeżeli wiecie, że on jest sprawiedliwy, wiedźcie też, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, z niego się narodził [spłodził]” (1 Jana 2:28,29). „Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście *ducha* synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojcze! Gdyż wam dla Chrystusa zostało darowane to, że możecie nie tylko w niego *wierzyć*, ale i dla niego *cierpieć*” – Fil. 1:29.

Jakże to nas wzmacnia, abyśmy „znosili trudy”; i „postępowali naprzód”; i *radowali się* „w tej mierze, jak jesteśmy uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyśmy i podczas objawienia chwały jego *radowali się* i *weselili*” (1 Piotra 4:13). „I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez o, co wycierpiał. A osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy są mu *posłuszni*, sprawcą zbawienia wiecznego” – Żyd. 5:8,9.

Jeśli jesteśmy z Nim, Bóg da nam darmo wszystko; czy nie będziemy, jako *synowie*, mieć udziału z Nim jako autorem wiecznego zbawienia? „Bo stworzenie z tęsknotą oczekuje objawienia synów Bożych” (Rzym. 8:19). Obecnie świat ich nie zna. Skoro Bóg jest *miłością*, czy myślisz, że będzie On miał tylko *miłującą* rodzinę? Uczymy się miłować braterstwo; jako członków jednego ciała, którzy są zainteresowani jedni drugimi.

Pierwszym z owoców ducha jest Miłość. Przez *przykazania* i *przykłady* uczymy się również *miłować*

naszych *wrogów*. Pozostają te trzy: wiara, nadzieja i miłość, lecz *największa* jest miłość.

Czyńcie *wszystko* bez szemrania i sporów, abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak *światła* na świecie.

B. W. K.

=====

— *Listopad 1879 r.* —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.